

# Proces bośniackiego salafity

**Husein "Bilal" Bosnic jest liderem ruchu salafitów w Bośni i Hercegowinie i wspiera Państwo Islamskie.**

Tak zeznał świadek w toczącym się procesie o rekrutowanie obywateli Bośni i Hercegowiny do szeregów bojówkarzy PI w Syrii. 28 letni Dino Pecenkovic z niewielkiej miejscowości Bihac zeznał, że spędził trzy miesiące w więzieniu oskarżony o powiązania z Mevlidem Jaserevicem, który ostrzelał amerykańską ambasadę w Sarajewie w październiku 2011. Pecenkovic odłączył się od salafitów, ponieważ, jak sam to określił, jest to ideologia „niebezpieczna” i „niezdrowa dla społeczeństwa”.

Jego rodzice oraz dwaj bracia przebywają obecnie w Aleppo. Ostatni raz kontaktował się z nimi kilka miesięcy temu przez Internet, odmówił wtedy dołączenia do nich w Syrii. Jego ojciec doznał obrażeń, ale Pecenkovic nie wie jak do tego doszło. „Nie sądzę, żeby kiedykolwiek stamtąd wrócili”, mówi. Dodaje, że jego ojciec zaczął praktykować salafizm w 2001 roku. „Ojciec czasami jeździł do wioski Buzim posłuchać przemówień Bilala, a czasami Bilal przyjeżdżał do Bihaca, aby przemawiać przed małym audytorium”.



Aresztowanie Bosnica

W 2008 roku Pecenkovic wraz z całą rodziną przeprowadził się do Gornja Maoca, małej górskiej wioski, w której żyła komuna salafitów. Wtedy liderem ruchu był Nusret Imamovic, który

obecnie prawdopodobnie przebywa w Syrii. Pecenkovic mieszkał tam aż do 2011 roku, kiedy to został aresztowany w związku z atakiem na ambasadę USA w Sarajewie.

28 października 2008 Mevlid Jasarevic wystrzelił przeszło setkę naboju w kierunku budynku ambasady, raniąc jedną osobę. Został postrzelony przez policyjnego snajpera, aresztowany i skazany na 18 lat więzienia. Tego dnia Pecenkovic przywiózł go z Gornja Maoca do Sarajewa, ale utrzymywał, że nie znał zamiarów zamachowca. Został zwolniony z aresztu po trzech miesiącach. Według jego zeznań Imamovic i Bosnic twierdzili, że ich ojczyzną jest kalifat Państwa Islamskiego, a nie Bośnia i Hercegowina.

We wrześniu 2014 w ramach operacji "Damascus" oddziały policji weszły do Gornja Maoca; aresztowano 16 osób, w tym Bosnica.

Poproszony o opisanie obecnej sytuacji w ruchu salafickim Pecenkovic powiedział, że „nie utrzymuje już z nimi kontaktu”.

Po procesie obrońca Bosnica, Adil Lozo, powiedział, że jego zdaniem na zaznania świadka wpływał fakt, iż był on zamieszany w atak na ambasadę w 2011 roku, a śledztwo w tej sprawie nie zostało jeszcze zamknięte. Dowodził też, że skoro Aleppo jest obecnie pod kontrolą sił Assada, to rodzina Pecenkovica prawdopodobnie nie wspiera Państwa Islamskiego w Syrii. Twierdził też, że salafici są prześladowani za względu na swoje poglądy oraz sposób ubierania się. Zwykle noszą długie brody oraz spodnie odkrywające kostkę.

*Severus-Snape na podstawie <https://occrp.org/>*